

Gazeta Rzeźnicza

Pierwsze i jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogaczyny, dzicyzny i drobiu.

Wychodzi co środę i sobotę z dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: Na miejscu (w ekspedycji) miesięcznie 0,45 mk., kwartalnie 1,25 mk. W Poznaniu i na pocztach niemieckich z odnośnieniem do domu miesięcznie 0,50 mk., kwartalnie 1,45 mk. — Pod opaską do Austrii-Węgier 3 kor., do Królestwa Polskiego 1 rb. 30 kop., do Ameryki 1 dolar kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicza” zapisana jest w 1. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste I. Nachtrag pro 1914 u. polnisch).

Adres Redakcji i Administracji

Poznań (Posen) W. 6, ul. Moltkiego (Moltkestr.) 1.
Redakcja otwarta dla interesentów w dni robocze między godz. 9 a 12 przed poł.

Telefon nr. 5573.

Własne telegraficzne sprawozdania giełdowe w zakresie handlu bydłem. :



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy sześciolamowy 25 fenygów. — Pod „Nadesłane” za wiersz petytowy 50 fen. — W dziale redakcyjnym 75 fen. — Rabat przy zleceniach nad 50-100 wierszy 5 procent, nad 100-250 wierszy 10 proc., nad 250-500 wierszy 15 proc., nad 500-1000 wierszy 20 proc., nad 1000-2000 wierszy 30 proc., nad 2000-5000 wierszy 40 proc., nad 5000 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki rozsyłamy po mk. 12. — za tysiąc.

Konto czekowe w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną, czy to przy spełnianiu zawodu, czy to po za zawodem, wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźniczej” 300 marek gotówką.

Czwartek 29-go	Franciszka Salez.	Zdzisław.	Wschód słońca: 7 min. 50,	zachód słońca: 4 min. 37	Wschód księżycy: 9 min. 6,	zachód księżycy: 8 min. 22
Piątek 30-go	Martyny p. i m.	Dobrogniw.	„ „ 7 „ 49,	„ „ 4 „ 39	„ „ 9 „ 14,	„ „ 9 „ 33
Sobota 31-go	Piotra z Nolaszki	Spitogniew.	„ „ 7 „ 47,	„ „ 4 „ 41	„ „ 9 „ 23,	„ „ 10 „ 43

Własne sprawozdania telegraficzne z targowisk.

Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

(Urzędowe sprawozdanie telegraficzne.)

Berlin, środa 28 stycznia 1914.

Na sprzedaż wystawiono:

405 sztuk	bydła rogatego
w tem 233	buhaj
57	wołów
115	krów i jałówek
1861	cieląt
937	owiec
10585	świń

Cielęta.

a) najwyborniejsze cielęta tuczone (tak zwane Doppellendery)	95-102	134-146
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	61-67	107-112
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od eyca	58-63	97-105
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od eyca	50-55	88-96
e) poślednie cielęta od eyca	37-45	67-82

Owce.

Tuczone w owczarni:

a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	—	—
b) starsze skopy, gorsze tuczono jagnięta i dobre żywione młode maciorki	—	—
c) średnio żywione skopy i maciorki	—	—

Świnie.

a) tucze, przeszło 3 centnary żywej wagi	—	—
b) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240-333 funt. żywej wagi	50-51	62-64
c) pełnomięsne, szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200 do 240 funt. żywej wagi	49-50	61-63
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	48-50	60-62
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	46-48	48-60
f) maciory	48	60

Przebieg targu: Ze spółu bydła rogatego pozostało dużo towaru niesprzedanego. Targ na cielęta był bardzo powolny; owcy nie było można wysprzedać; targ na świnie miał przebieg spokojny.

Berlin, 27 stycznia 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowóz dostateczny, interes spokojny, ceny za mięso z buhaji II a niższe, zreszlą bez zmiany.
Dzicyzna: Dowóz obfity, interes dosyć spokojny, ceny silne.
Drobb: Dowóz wystarczający, interes mniej ożywiony ceny prawie bez zmiany.
Wolowina: z wołów za 50 kg. Ia 76-85 M., IIa 66-75 M., IIIa 63-65 M., z buhaji Ia 70-80 M., IIa 66-69 M., z krów tłustych 48-56 M., chudych 48-60 M., z bydląt młodych 65-72 M., holend. 58-65 M., duńsk. 00-00 Mk.; z buhaji duńskich 62-68 M. **Cielęcina:** z t. zw. Doppellendry 120-145 M.; z cieląt tuczonych Ia 90-110 M., IIa 82-90 M., licho karmionych 55-70 M., Skopowina: ze skopów tucz. 80-88 M., z skopów Ia 71-79 M., IIa 64-70 M., z skop. austral. z owiec 66-72 M., Wiewprzowina: tutejsza 56-66 M.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina Ia 0,-0 M., IIa 0,-0 M., jelenina Ia 0,45-0,50 M., IIa 0,00-0,00 M., cielaków 0,50-0,55 M., danielina Ia 0,45-0,60 M., IIa 0,25-0,45 M., z cieląt 0,60-0,70 M., dzicyzna Ia 0,40-0,45 M., IIa 0,20-0,30 M., z warchlaków 0,55-0,66 M., Ila 0,00-0,00 M., Cyszanki 0,90-1,10 M., Kaczki dzikie Ia 1,50-1,90 M., IIa 0,00-0,00 M., Cyszanki 0,00-0,00 M., Kuropatwy, młodzi Ia duże 3,- M., mniejsze 2,50 M., tarki 0,-0,- M., Bazanty koguty, młode Ia 3,00-3,50 M., IIa 2,00-2,50 M., stare 2,40-2,50 M., kury 2,00-2,25 M., Hekasy Ia 1,75-2,50 M., IIa 1,50-1,70 M., Zająccy, uduze 3,40-3,80 M., średnie 2,75-3,- M., male 2,00-2,50 M. za sztukę.

Drobb żywy:

Kury tutejsze 2,50-2,70 M., Kurczaki tutejsze Ia 1,- M., IIa 1,- M., zagraniczne starsze — M.; Gółbie 0,58-0,- M. za sztukę.

Drobb bity:

Kury Ia 1,80-2,25 M., IIa 1,00-1,70 M., młode Ia 1,25-2,25 M., IIa 0,60-1,20 M., Gółbie Ia 0,90-1,- M., IIa 0,45-0,55 M., wtoskie — M. Kaczki Ia 2,50-3,75 M., IIa 1,50-2,25 M. za sztukę, 0,70-0,85 M. za pół kg. Gęsi tutejsze Ia 0,68-0,75 M., IIa 0,60-0,90 M., z żulaw nadnoteckich Ia 0,65-0,75 M., IIa 0,90-0,60 M. za pół kg., z sziukę 2,00-3,00 M., z żulaw nadwarleńskich 0,90-1,10 M., indyki: tutejsze Ia 0,75-0,90 M., IIa 0,50-0,60 M. za pół kg.

Bytom Górny Śląsk, dnia 27 stycznia 1914.

Spędzono: 100 sztuk bydła rogatego, 13 cieląt, 136 świń, skopów, — kóz.
Płacono za: bydło rogato 35-42 mk., cielęta 45-55 mk., świnie 40-55 mk., skopy 00-00 mk.
Przebieg: Targ na bydło rogato był lichy, na świnie ożywiony.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa dnia 28 stycznia 1914.

Spędzono na targ:

52 sztuk	rogaczyny.
620	świń tłustych.
106	świń chudych.
2	cieląt
4	owce.
4	kozy.
—	prosiąt.

Razem 784 sztuk zwierząt.
Za 50 kg żywej wagi płacono:

I. Rogaczyna.

A. Woły.

a) pełnomięsiste opasy, najwyższej wartości rzeźalnej, które nie chodziły w jarzmie	00,00-00,00
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-tnie	00,00-00,00
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopasione	00,00-00,00
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	00,00-00,00

B. Buhaje.

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźalnej	00,00-00,00
b) pełnomięsiste, młodsze	41,00-47,00
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	38,00-42,00
d) licho karmione	00,00-00,00

C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsiste upasione jałówki najwyższej wartości rzeźniczej	00,00-00,00
b) pełnomięsiste, upasione krowy najwyższej wartości rzeźniczej, niżej siedm. lat	00,00-00,00
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	38,00-43,00
d) średnio karmione krowy i jałówki	33,00-37,00
e) licho karmione krowy i jałówki	20,00-26,00

D. Licho karmione bydło młociadne

00,00-00,00

E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	00,00-00,00
b) cielęta wybornie upasione	62,00-65,00
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	55,00-59,00
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	50,00-53,00
e) liche sysaki	40,00-46,00

F. Dójki.

a) pierwszej klasy	—	za sztukę	—
b) drugiej klasy	—	za sztukę	—
c) trzeciej klasy	—	za sztukę	—

II. Owce.

A. Tuczono w owczarni.

a) tuczono jagnięta i tuczono młodsze owce	00,00-00,00
--	-------------

III. Świnie.

a) tuczoni ponad 3 cent. żywej wagi	51,00
b) pełnomięsiste od 240-300 funt. ż. w.	47,00-50,00
c) pełnomięsiste od 200-240 funt. ż. w.	47,00-50,00
d) pełnomięsiste od 160-200 funt. ż. w.	45,00-48,00
e) mięsiste poniżej 160 funtów	43,00-46,00
f) maciory i wieprzo	44,00-48,00

Warchlaki — sztuka po 00,00-00,00
Prosiąt — para po 00,00-00,00

Sprzedano świń za centnar żywej wagi: 1 sztuka po 52 mk., 9 po 51 mk., 103 po 50 mk., 169 po 49 mk., 80 po 48 mk., 101 po 47 mk., 21 po 46 mk., 39 po 45 mk., 10 po 44 mk., 3 po 43 mk., 1 po 42 mk., — po 38 mk.

Tendencja: Targ był spokojny. Świnie prawdopodobnie nie będą uprznięte.

Sosnowice, 26 stycznia 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 2120 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:
Świnie: a) tuczoni ponad 3 centnary żywej wagi 53-55
b) pełnomięsiste od 240-300 funtów żywej wagi 51-53
c) pełnomięsiste od 200-240 funtów żywej wagi 49-51
d) pełnomięsiste od 160-200 funtów żywej wagi —
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów —
f) maciory i kiernozoy 48-50

Targ na bydło i nierogaczynę w Wrocławiu

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Wrocław, środa 28 stycznia 1914.

Na sprzedaż wystawiono:

1022 sztuk	bydła rogatego
2032 sztuk	świń
801	cieląt
94	owiec.

Bydło rogato.

A. Woły.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, które nie chodziły w jarzmie	46-48	81-84
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	38-43	69-78
c) młodsze, miesiste, nientuczone i starsze utuczone	32-36	64-72
d) średnio pasione młode i dobrze pas. starsze	28-62	00-00

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe najprzedniejsze	46-48	79-82
b) pełnomięsne, młodsze	42-44	70-80
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	41	82

C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	42-45	71-79
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	37-41	69-76
c) starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałówki	32-36	64-72
d) średnio pasione krowy i jałówki	25-29	56-64
e) mało pasione krowy i jałówki	24	50

D. Bydło mało pasione młociadne.

Zartoki	—
---------	---

Cielęta.

a) najwyborniejsze cielęta tuczone (tak zwane Doppellendery)	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	57-60	98-103
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od eyca	—	—
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od eyca	58-62	86-93
e) poślednie cielęta od eyca	38-42	76-84

Owce.

A. Tuczono w owczarni.

a) tuczono i młodsze skopy	47-50	92-98
b) starsze skopy, gorsze tuczono jagnięta i dobre żywione młode maciorki	39-42	85-91
c) średnio żywione skopy i maciorki	30-33	60-66

B. Tuczono z paśnika.

a) tuczono jagnięta	—	—
b) mało pasione jagnięta i owce	—	—

Świnie.

a) pełnomięsne od 240 do 300 funt. żywej wagi	52-54	65-68
b) pełnomięsne od 200 do 240 funt. żywej wagi	51-53	65-68
c) pełnomięsne do 160 do 200 funt. żywej wagi	49-51	64-66
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	47-49	61-64
e) maciory i kiernozoy	44-47	57-61
f) tucze, przeszło 3 centnary żywej wagi	—	—

Przebieg targu: Na targu był średni interes.

Hamburg, 27 stycznia 1914.

Smalec ameryk. Steam 54 1/8, Chamberlain 56. — (nieoclony), smalec miejski 64. — Tendencja: silna.

Chicago, 27 stycznia 1914.

	27.	26.
Smalec na styczeń	10.72 1/2	10.82 1/2
„ „ maj	11.10	11.20
mięso wieprzowe na styc.	21.30	21.40
żeberka na styczeń	11.22 1/2	11.32 1/2
okrasa short ribs sides	10.75-11.25	10.87 1/2-11.32 1/2
Dowóz świń na Zachodzie	114 000	92 000
z tego w Chicago	25 000	37 000

Natolwania za smalec, żeberka, świnie i okrasa rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za baryl (barrel = beczka) 200 funtów, czyli 181 funtów 200 gr naszej wagi. 1 dolar = 4 mk. 20 fen.

O przepisach prawno-policyjnych, dotyczących rewizji mięsa.

Napisał Dr. Krzysztofowicz, lekarz-weterynarz.

Rewizja mięsa jest nie tylko u nas w Prusach, ale w całej rzeszy niemieckiej uregulowana na mocy przepisów prawnych. Każde miasto, posiadające publiczną rzeźnię jest uprawnione wydawać przepisy policyjne, dotyczące tej rewizji mięsa. Przepisy te policyjne mają za podstawę ogólne przepisy prawne i muszą się w ramach tych ogólnych praw obracać. Ale i w takich miejscowościach, gdzie dotychczas nie istnieją jeszcze publiczne rzeźnie, gdzie weterynarz lub rewizor mięsa chodzi od rzeźnika do rzeźnika, by mięso rewidować i w takich miejscowościach istnieją przepisy prawno-policyjne dotyczące rewizji mięsa, do których każdy mistrz rzeźnicki i jemu podwładni ludzie, jak czeladnicy i uczniowie stosować się są obowiązani. Sądźmy więc, że będzie to dla naszych czytelników z pewną korzyścią połączone, jeżeli ich z temi ogólnymi przepisami zapoznamy a to z następujących powodów:

Niedopełnienie tych przepisów bowiem pociąga za sobą kary pieniężne, a jeżeli te przekroczenia lub przewinienia się powtarzają, czy to z nieświadomości, czy ze złej woli, natenczas władza policyjna ma prawo kary te pieniężne powiększać.

Do najważniejszych przepisów należy ten przepis, że zwierzę na rzeź przeznaczone musi być, czy to przez weterynarza, czy to przez rewizora mięsa nie tylko zrewidowane po zabiciu, ale także przed zabiciem, to jest wtenczas, kiedy jeszcze żyje. Dopiero, gdy zostało w stanie żyjącym zrewidowane i gdy rewizor mięsa dał zezwolenie na zabicie, może takie zwierzę zostać zabite. Przy tej regule zachodzą jednakże wyjątki i to następujące: Jeżeli rzeźnik zauważy, że zwierzę przeznaczone na rzeź nagle zachoruje, jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że zwierzę takie aż do przybycia rewizora może zdechnąć, lub jeżeli wskutek choroby mięso może stracić na wartości, w takim razie jest rzeźnik uprawniony zwierzę takie chore natychmiast zabić nie czekając rewizji w żywym stanie. Zaleca się jednakże o tem niezwłocznie donieść albo władzy policyjnej, albo temu rewizorowi, który zwykle rewizję mięsa dokonuje. Do takich przypadków, w których natychmiastowe zabicie zwierzęcia przeznaczonego na rzeź jest konieczne, należą następujące: Jeżeli rzeźnik zauważy, że świnia przeznaczona na rzeź, nie żyje, że się zatruje w słomę, że się trzęsie i dostaje gorączki, mianowicie zaś, jeżeli na skórze zewnętrznej dostaje czerwone plamy, natenczas radzimy ze zabicim długo nie zwlekać i na rewizora mięsa nie czekać. Świnia taka bowiem dostaje czerwonej, a wiadomą jest rzeczą, że świnia chora na czerwone może w kilku godzinach zdechnąć. Przy tej chorobie zachodzi jeszcze ta nieprzyjemność i piętrowa strata, że mięso pochodzące od świni chorej na czerwone jest podług przepisów prawnych mniej wartościowe i że mięso takie wolno tylko sprzedawać w stanie gotowanym na tak zwanej Freibank, to znaczy w jatce przeznaczonej na sprzedaż mniej wartościowego mięsa. Takie mniej wartościowe mięso zwykle jest sprzedawane pod dozorem policyjnym. W niektórych miejscowościach jest ten zwyczaj i przepis, że cenę mięsa ustanawia urzędnik policyjny sprzedaż dozorują-

cy. Zwracamy jednak panom rzeźnikom na to uwagę, że urzędnik policyjny niema prawa samowolnie ustanawiać ceny mięsa, tylko, że się musi co do ustanowienia tej ceny, z rzeźnikiem, jako posiadaczem tego mięsa porozumieć. Zwykle przy takich jatkach, w których mniej wartościowe mięso sprzedawają, znajduje się czarna tablica, na której jest do publicznej wiadomości ogłoszone, jaki rodzaj mięsa, czy wieprzowina, skopowina, cielęcina lub wołowina będzie sprzedawana i po jakiej cenie za funt. Niech nam przy tej sposobności będzie wolno panom rzeźnikom zwrócić uwagę na jeszcze jeden przepis, którego niedopełnienie może za sobą pociągnąć także kary pieniężne. Otóż przy sprzedawaniu takiego mniej wartościowego mięsa znajduje się pomiędzy innymi przepisami także i ten przepis, że nie wolno z takiego mniej wartościowego mięsa jednemu i temu samemu kupującemu więcej sprzedać nad 4 do 6 funtów. Wogóle radzimy panom rzeźnikom z temi przepisami policyjnymi, dotyczącymi całego regulaminu rzeźni publicznej, godzin bicia, rewizji mięsa, sprzedaży mięsa mniej wartościowego i tam dalej dokładnie się zapoznać, takowe pilnie i z uwagą przeczytać, aby w ten sposób uniknąć rozmaitych przekroczeń, bo te przekroczenia zdarzają się nieraz z niewiadomości, a mniej ze złej woli. Dalej zwracamy panom rzeźnikom na jeszcze jedną rzecz uwagę. Jeżeli majstrowi rzeźnickiemu się zdaje, że mu przy rewizji mięsa dzieje się jaka krzywda przez rewizora mięsa, że takowy konfiskuje mu, czy to poszczególne wnętrzości, czy też całkowite mięso bezprawnie, w takim razie jest rzeźnik uprawniony do władzy policyjnej zrobić zażalenie i stawić wniosek o tak zwaną superrewizję przez weterynarza, jeżeli zaś rewiduje weterynarz do tego uprawniony, to rzeźnik stawia wniosek o superrewizję przez weterynarza powiatowego, a gdyby i ten dał powód do jakichkolwiek niesprawiedliwości, natenczas może w ostatniej instancji dokonać superrewizji weterynarz departamentowy. Co się tyczy kosztów takiej superrewizji, to zwykle kosztą ponosi miasto, jeżeli słuszność przyznana jest rzeźnikowi w przeciwnym razie kosztą takiej superrewizji ponosi rzeźnik, jeżeli słuszność przyznana jest rewizorowi mięsa.

Do dalszych chorób, które wymagają bezzwłocznego zabicia zwierzęcia przeznaczonego na rzeź, należy tak zwane wzdęcie u bydła.

Wzdęcie u bydła bardzo często zachodzi, a gdy nie nastąpi natychmiastowa pomoc, wzdęcia takie u bydła kończą się zwykle śmiercią, a to dlatego że żołądek i kiszki napełnione wiatrami i gazami cisną na sąsiadujące serce, tamują regularne bicie serca i powodują śmierć z powodu porażenia serca. W takich przypadkach jest rzeźnik również uprawniony takie chore wzdęte bydło natychmiast zabić, nie czekając rewizji zwierzęcia w żywym stanie. Do dalszych chorób, albo powiedzmy nieszczęśliwych przypadków, które wymagają natychmiastowego zabicia, należą złamanie kości. Nieraz się zdarza, że rzeźnik wyładowując z wozu zakupiony towar przy tej sposobności przez nieostrożność zepchnie z wozu czy to świnie czy cielę w ten nieszczęśliwy sposób, że takowe upadnie na głowę, przyczem zachodzą nieraz złamanie kręgosłupa. I w takich przypadkach bezzwłoczne zabicie jest tylko na miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemniej też order za pilność powinien otrzymać pajak; należy on mu się bezspornie za te tkackie wyroby z najcieńszych nitek jedwabiu, które od drzewa do drzewa porozwieszał, niby firanki w królewskim pałacu, by się w nie zaplątywały uprzykrzone muchy i baki. Doprawdy, że mu się za to należy order zastugi „honoris causa“.

Węży niema w tem państwie mamuta. To nasi współcześni. Myśmy dopiero dostrzegli szatana. U schyłku dnia, po jego pracy i zabawie, ich królewskie moście wraz z całym dworem udają się do źródeł słonych, których napój potrzebny im jest do strawności.

Sól i w owe już czasy była własnością królewską; źródła strzegła własna straż mamutów; publiczność rozdzielano ją tylko u jezior słonych kotliny, a i tam wyłącznie za opłatą.

Tu, przy tej „słodkiej“, acz słonej uczcie, zastaje ich zmrok wieczorny. Wówczas rozpoczyna się iluminacja świętojańskich robaczek, której towarzyszy orkiestra polnych koników i brzęczących chrabąszczy.

Cień lasu rozświecają spadające gwiazdy, a w oczach ich królewskich mości jest to uroczystość, wyprawioną na cześć zwycięstw dnia ubiegłego.

A czemuż świat ten tak piękny zaginąć miał ze szczętem?
Bo mu brak było czegoś jeszcze.

Ochsen!

Co to jest ochsen? — Może mięso wołowe lub serwelatki z czystej wołowiny? Nic z tego...

Ochsen jest to ekstrakt z korzonków, ziół i warzyw, który tak umiejętnie został przyrządzony, że zupełnie zastępuje najlepsze mięso wołowe!

Tak twierdzą fabrykanci „ochseny“, panowie Mohr i Spółka, znani właściciele fabryki margaryny „Mohra“. Ażeby się każdy o dobroci „ochseny“ mógł przekonać, rozsyłają darmo kostki na spróbowanie, a nawet do licznych sołtysów i przełożonych gmin wysyłają paczki pocztowe z próbami „ochseny“ do rozdania pomiędzy mieszkańców gminy. Jeżeli ludziom przypadnie do smaku „ochsen“, tedy fabryka Mohra i Spł. sołtysom wyśle więcej tego towaru i da im dobry zarobek za dalszą rozprzedaż.

Na razie nie wiadomo, ilu Mohr pozyskał sołtysów do rozprzedaży „ochseny“ i ilu ludziom to nowe mięso wołowe z korzonków i warzyw rzeczywiście

wydaje się mięsem,

— ale jedna ciekawa rzecz wyszła na jaw.

Otóż od niejakięgo czasu wydaje Mohr dla swych robotników fabrycznych wspaniałe obiady z „Ochseny“...

Nie umieli jednak owi prostacy ocenić tak doniosłego wynalazku swego chlebobawcy i pogardzili obiadami „ochsenowemi“.

A gdy na gwiazdkę zostali uszczęśliwieni pięknym prezentem: — każdy otrzymał funt „ochseny“ — pięknie podziękowali za sztuczną wołowinę i pozostawili ją we fabryce „do dyspozycji“.

To postępowanie robotników fabryki Mohra daje dużo do myślenia o wartości nowoczesnej wołowiny z korzonków, ziół i — kto wie czego... Nie mieliśmy dotąd sposobności kosztować „ochseny“, dla tego o niej sądu własnego wydać nie możemy, jednakże prosty rozum dyktuje, że z ziółek nie można zrobić mięsa wołowego, ani ekstraktu, któryby zastąpić mógł najlepszą wołowinę, jak to w swych reklamach twierdzi fabryka Mohra i Spółki. Jeżeli publiczność postąpi z „Ochseną“ tak samo jak robotnicy, którzy ją fabrykują, to wynalazek ten szybko zniknie z powierzchni ziemi.

Sprawy zawodowe dotyczące przemysłu i handlu rzeźnickiego.

Ilę mięsa niszczą urzędowe rewizje?

Cesarski urząd zdrowotny ogłasza statystykę o rewizjach bydła rzeźnego i mięsa w 1912 r. Ponieważ w 1912 r. znacznie mniej bito bydła, niż w innych latach, przeto zmniejszyły się straty, mimo tego wyniosły ogromną sumę 37 milionów 807 tysięcy marek. Cesarski urząd zdrowo-

Przyroda ma swe przedwieczne prawa, którym Stwórca nawet nie może się oprzeć.

Stwórca uczynił już przeciw ziemi powierzchnia piękną, bogatą, zachwycającą. Świat posiada przepyszna roślinność, zadziwiająca zwierzęta i wytworzony już stały swój porządek.

A jednak cały ten obraz musiał być startym z płót, dla tego tylko, że w nim zapomniano o jednej istocie.

Była to istota, co miała przerzedzić lasy ziemi której zadaniem było wyniszczyć drzewa.

Imię jej: człowiek.

Dziwnie to upokarza ludzką pychę, jeśli pomyslimy, że światu dlatego najprzód potrzebnym był człowiek, by mu dopomógł do oczyszczenia się z lasów.

Pierwsza to była jego praca.

Skoro tylko zdołał człowiek pierwszy kamień wyostrzyć sobie na siekiere, zaczął nią wycinać drzewa i zbudował sobie dom na palach.

W pliocenicznym peryodzie żadne zwierzę nie żywiło się drzewami. Drzewa rosły jedne na drugich. Pokłady lasów, pogrzebanych w głębi sześciuset stóp pod ziemią, dowodzą, że przez lat tysięcy jeden las wznosił się na podwalinach drugiego i znowu ustępował miejsca nowemu następcy.

To przeciążanie świata lasami miało jeszcze i inne następstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

Niezmeżeni ci mówcy prawdziwe tworzą sejmy. Ich królewskie moście nie przerywają tego wymowy potopu, owszem, zdają się słuchać uważnie, a w istocie drzemia.

Niebawem nadchodzą poddani ze skargami. Tych już trzeba wysłuchać. Italmaturus załi się swą dolę żałostnie. Jakież-bo jego życie! Musi pracować na pożywienie, a obok tego jeszcze dwoje młodych nosić w swym worku, dopokąd nie wyrosną. Ich królewskie moście pocieszają go z całą łaskawością: za rok będzie już inaczej.

Następnie przychodzi glyptodon, łuskowy mrówkojad i doprasza się łaski polizania stów ich królewskiej mości, raz ze względu na wielki zaszczyt, a powtóre dla ogromnej ilości zaludniających mrówek. Monarchowie, na znak przychylenia się do tej prośby, pochylają trąby ku ziemi łaskawie.

Potem badają postęp przemysłu w swem państwie. Doglądają, jak daleko postąpiła budowa mrówek, ile w ich mrowisku pięt przybyło. Istny to labirynt, o tysiącach komnat, korytarzy, zbudowany z gliny i wapna. Budowę tę podziwiać będzie przytomność.

Na sezon
≡ balowy

poleca

w znanym wielkim
wyborze i
po cenach
jaknajniższych

Kapelusze
Cylindry
Szapoklaki
Koszule białe

Krawaty
Rękawiczki
Chusteczki
jedwabne

B. Hahn
Bolesław Hahn 39
Poznań, St. Rynek 73/74
w domu Banku Przemysłowców

tny w Berlinie prowadzi statystykę o wyniku rewizji mięsa od 1904 r. Podług dokładnego obliczenia w czasie ośmioletnim (1904—1912)

zniszczone mięsa za 333 miliony marek!

Rocznie tedy urzędowi rewizorzy w państwie niemieckim przeciętnie za 41 i pół miliona marek mięsa skazali na zniszczenie względnie uznali je nieodpowiedniemi na sprzedaż.

O tych milionowych stratach nie wie publiczność, a należą one przecież do najważniejszych przyczyn drożyzny i braku mięsa. Nie chcemy przez to powiedzieć, że rewizje przeprowadzane są z przesadzoną gorliwością lub surowością, gdyż uznajemy, że publiczność musi otrzymywać mięso zdrowe, wolne od szkodliwych zarazków, lecz znów przyzna nam każdy, że niszczenie znacznych ilości mięsa konieczne wpływać musi na podrożenie towaru.

Wystawa była opasowego w Magdeburgu.

Trzecia ogólna niemiecka wystawa była opasowego odbędzie się w Magdeburgu w marcu 1915 r. Połączona z nią będzie wystawa królików, maszyn i narzędzi rzeźnickich, oraz środków państwowych. Komitet wystawy ma swe biuro w miejskiej rzeźni.

Państwowe zasiłki dla hodowców bydła.

W sejmie pruskim został postawiony wniosek o wyznaczeniu z funduszy państwowych zapomóg dla hodowców bydła rogatego, świń, owiec itd. Zapomogi mają wynosić w 1914 r. milion marek, w 1915 r. dwa miliony marek, w 1916 i w następnych latach 3 miliony rocznie. Zapomogami rozporządzać będzie pruski minister rolnictwa. Z owych milionów mają 70 procent otrzymać hodowcy bydła rogatego, a 30 procent hodowcy nierogacizny i owiec.

Można się przecież spodziewać, że hodowcy po otrzymaniu milionowych zasiłków cokolwiek ustąpią z żądaniami za towar żywy, żeby z tego dobrodziejstwa nie tylko oni, lecz także handlarze, rzeźnicy i ludzie spożywający mięso ulgi mieli.

Zakaz wywozu bydła w Serbii.

Rząd serbski zakazał wywozić z kraju bydło młode: woły, buhaje, jałówki i krowy w wieku niżej trzech lat.

Obfitość świń w Niemczech.

Minister Schorlemer powiedział w sejmie pruskim, że liczba świń podskoczyła w Niemczech o 16 procent na 15 milionów 475 tysięcy. Pan minister wyrachował, że na 4 ludzi przypada jedna świnia.

Z cechów i towarzystw zawodowych.

Roczne walne zebranie polskiego cechu rzeźnickiego w Poznaniu odbędzie się

w czwartek, 29 bm., o godzinie 6½ po południu w Domu Katolickim, przy ul. św. Marcina.

L w ó w e k (pod Pniewami). Tutejsze towarzystwo handlarzy bydła dla Lwówka i okolicy odbyło swe roczne walne zebranie w lokalu kolegi Antoniego Jurasza. Zebranie zajął przewodniczący kolega Wolski. Sekretarz odczytał protokół, który bez zmian przyjęto. Rewizorzy kasy kolegi Liczbański i Kluge zrewidowali książki kasowe i znaleźli je we wzorowym porządku. Kasa posiada gotówki 236,15 mk. Kolega Krygier zdał sprawę z zebrania związkowego w Berlinie. Dotychczasowy zarząd został wybrany na czas dalszy. Uchwalono jednogłośnie założyć kasę pogrzebową i złożyć na ten cel 150 mk. na książkę depozytową w Banku ludowym. Na rzecz kasy pogrzebowej płaćć będą członkowie 1 markę, prócz zwykłych składek. Na tem ukończono obrady.

Grudziądz. Tutejszy cech rzeźnicki odbył przed kilku dniami zebranie, na którym zarząd zdawał sprawę z działalności w roku ubiegłym i ze stanu kasy. Urządzone w łonie cechu zabezpieczenie bydła rzeźnego miało dochodu 36197 mk., rozchodu 35390 mk. Urządzone przez cech czyszczalnia flaków oraz wspólny zakup przyborów rzeźnickich i materiałów surowych, bardzo dobre korzyści przynoszą członkom. Kasa cechowca miała dochodu 1650 mk., rozchodu 1332 mk. Kasa pogrzebowa miała dochodu 1320 mk., rozchodu 1103.

Kwidzyna (Pr. Zach.). Na walnym zebraniu Cechowem stwierdzono, że ubój bydła w Kwidzynie znacznie się zmniejszył. W roku 1913 zabito tylko 896 sztuk bydła rogatego, natomiast 960 sztuk w r. 1912, 1028 sztuk w roku 1911 i 1163 sztuk w roku 1910. Jeszcze bardziej zmniejszył się ubój nierogacizny. W 1913 roku poszło do rzeźni 4326 sztuk świń, w 1912 r. 5199 sztuk, w 1911 roku 6754 sztuk. Zestawienie to wykazuje, że ubój nierogacizny zmniejszył się w Kwidzynie nieledwie o połowę.

Z sądownictwa.

Surowa kara

spotkała pewnego mistrza rzeźnickiego, który mięso zdane na sprzedaż nie odłączył należycie od mięsa uznanego za względnie odpowiednie do u-

żytku. Żona owego mistrza sprzedawała mięso mniej wartościowe jako dobre, o czem dowiedziała się policja i oddała sprawę sądowi, który skazał oskarżonego na miesiąc więzienia. Rewizja założona do sądu rzeszy w Lipsku była bezskuteczna.

Ważny wyrok co do ponownej rewizji mięsa.

Pewien mistrz rzeźnicki w Einbeck sprowadził znaczną ilość mięsa na wyrób kiszek i nieoddał go do rewizji w miejskiej rzeźni, gdyż mięso było już rewidowane w miejscowości, skąd je sprowadził. W Einbeck istnieje przepis, że wszelkie mięso sprowadzone z zewnątrz i przeznaczone na sprzedaż musi być ponownie rewidowane w miejskiej rzeźni. Policja znalazła przy rewizji w chłodowni owego rzeźnika połączony tego mięsa zamiejscowego i nałożyła na niego karę za to, że nie kazał je ponownie na miejscu rewidować i stemplować. Sprawa poszła do sądu, który mistrza rzeźnickiego uwolnił od winy i kary, gdyż policja nie mogła udowodnić, że on mięso to sprzedawał nieprzerobione.

Przegląd polityczny.

Sprawa savernska.

Parlament niemiecki uchwalił rezolucję, zawierającą żądanie zaprowadzenia ustawy zakazującej wojsku występować samowolnie bez porozumienia się z władzami cywiln. Na tem zakończyła się głośna sprawa savernska, która tyle hałasu narobiła w pismach niemieckich. Takie zakończenie sprawy nazwać można zwycięstwem partii wojskowej nad niemieckimi stronnictwami postępowymi i demokratycznymi. Pułkownik Reutter, jego adiutanci i wielbiciel jeszcze wyżej głowę podniosą i tem więcej „cywilistów“ uważać będą za mniejwartościową ludność w Niemczech.

Nowa załoga wojskowa w Savern.

Donoszą, że miasto Savern, po wycofaniu 99 pułku piechoty, otrzyma nową załogę pod warunkiem złożenia przez zarząd miejski zobowiązania, iż żołnierze nie będą zaczepiani na ulicach przez ludność cywilną.

Równouprawnienie kobiet w Danii.

Kobietom w Danii nadano na równi z mężczyznami prawo zajmowania urzędów państwowych, przyczem zawarcie związku małżeńskiego nie może być przeszkodą w korzystaniu z tego prawa.

Policja lwowska strzeże Załozieckiego.

Złożony z urzędu profesor Załoziecki, skompromitowany udziałem w spiskach rusinów z hakatystami przeciw polakom, powrócił do Lwowa i zamieszkał w konsulacie angielskim, jest on bowiem równocześnie konsulem angielskim. Budynek, w którym zamieszkał Załoziecki, obstawiono silnym oddziałem policji, zachodzi bowiem obawa, że policyjny urząd przyjacielowi hakatystów odpowiednią owacy.

Niezgoda pomiędzy Serbią a Bułgarią.

Od czasu ostatnich klęsk bułgarzy myślą o odwecie, dla tego nad granicą serbską wzmacniają fortyfikacje i załogi. W Serbii te zbrojenia budzą niepokój i stają się powodem do utrzymania armii na pogotowiu do nowej wojny.

Pogotowie Turcyi.

Tureckie ministerium wojny zaważowało wszystkich oficerów tureckich, przebywających za granicą do powrotu do kraju i do gotowości na wypadek mobilizacji. Przygotowania gwałtowne do wojny kierują się przeciw Grecji i mają na celu odebranie grekom kilku wysp, które przed wojną bałkańską były w posiadaniu Turcyi. Ludność turecka w Konstantynopolu występuje wrogo wobec greków tam zamieszkałych, zaczyna ich lżyć i napastować i rozpoczęła ogólny bojkot kupców greckich. Wrzenie to wewnętrzne dowodzi, że nowa wojna bałkańska jest coraz bliższą i z wiosną można się spodziewać pierwszych strzałów.

Zatarg Grecji z Turcją o skarb.

Grecy na wyspie tureckiej zagarniętej bezprawnie podczas zawieszenia broni, odkopali grób starożytnego króla, w którym znaleźli wielkie i drogie skarby. Turcyja rości sobie prawo do tych skarbow i poczyniła energiczne kroki celem ich odzyskania. Bardzo wątpliwie, czy łakomi grecy wydadzą to, co już mają w rękę.

Drobne wiadomości z różnych stron.

Poznań. Jako kandydatów poselskich w miejsce Mielżyńskiego wymieniają ks. prałata Kłosa z Poznania i ks. Bratkowskiego z Objezierza. Władza duchowna — wbrew rozsiewanym pogłoskom — nie sprzeciwia się tym kandydatom.

Katowice. Rosyjski bandyta Formil, który w gospodzie postrzelił ciężko dwóch urzędników kryminalnych, został przydybany przez patrol policyjny. Bandyta, zaopatrzone w rewolwer, począł strzelać do policyjantów, którzy odpowiedzieli strzałami. Formil w tej bitwie został zastrzelony.

Dreżno. Redaktor Fortunescu uprowadził 17-letnią córkę rumuńskiego pułkownika Margenianu. Przypuszczają, że ów redaktor wywiózł dziewczynę do domu rozpusty w Brazylii.

Kraków. Redaktor Krysiak z Berlina miał na sali Sokoła odczyt o działalności związku ha-

katystycznego. Po odczycie zabrał głos prof. Straszewski, który powiedział na zakończenie „Czuwajmy i brońmy się póki czas, aby dzieci nasze nie potrzebowały żałować, że się urodziły Polakami.“

Paryż. W całej Francji panują silne mrozy. Ogromne zasy pnieżne utrudniają komunikację. Na przedmieściach Paryża wskutek mrozów zmarło dużo ludzi.

Londyn. Strajkują tutaj robotnicy, zatrudnieni przy rozwożeniu i roznoszeniu węgla. Liczba strajkujących wynosi przeszło 150 tysięcy. Ceny węgla ogromnie podskoczyły. Studenci zajęli się dostarczaniem węgla do szpitali.

Nowy Jork. Zmarł tutaj milioner Brady, zwany królem kolejowym. Pozostawił majątku 200 milionów dolarów, czyli około miliarda marek. Brady rozpoczął swą karierę jako chłopak do posług w małym hotelu nowojorskim.

Sprawozdania z targowisk.

Bydgoszcz, 24. stycznia 1914.

Spędzono: 6 cieląt, 363 świń i 285 prosiąt.
Płacono za centnar żywej wagi:
Cielęta: a) średnio pasione i najlepsze sysaki 40 mk., b) poślednie upasione i dobre sysaki 30 mk.
Swinie: a) 44—00 mk., b) 43—00 mk., c) 42—00 mk., d) 00—00 mk., e) 00—00 mk., f) maciory i nieczyste wieprze 40—00 mk.
Proszczaki za parę 30—45 mk.
Przebieg targu: Bardzo liche; ceny niskowe.

Gdańsk, 27. stycznia 1914.

Spędzono na targ tutejszy 1028 świń.
Ceny rozumieją się za 50 kilo żywej wagi.
a) świnie tłuste ponad 150 kg. 53—54 mk.
b) pełnomięsiste od 120—150 kg. 52—53 "
c) pełnomięsiste od 100—120 kg. 50—53 "
d) pełnomięsiste od 80—100 kg. 48—52 "
e) pełnomięsiste niżej 80 kg. 46—49 "
f) maciory tuczne 47—51 "
g) maciory i nieczyste wieprze —44 "
Przebieg targu: Świnie gładko uprzążnięto.

Dortmund, 26. stycznia 1914.

Spędzono: 357 cieląt i 2905 świń. Płacono:
Cielęta: a) najwyborniejsze upasione i najlepsze sysaki 65—68 mk., b) średnio upasione i dobre sysaki 58—60 mk., c) liche sysaki i starsze kiepsko karmione żarłoki 44—49 mk., za centnar wagi żywego towaru.
Swinie: a) pełnomięsne, najszlachetniejszych ras i tychże krzyżowań w wieku do pięć kwartałów 50—53 mk., b) mięsne 49—51 mk., c) mniej rozwinięte, oraz maciory i kiernozy 47—49 mk. za centnar wagi towaru bitego.
Przebieg targu: Powolny

Essen, 26. stycznia.

Spędzono 101 wołów, 428 krów i jałówek, 187 buhaj, 4120 świń, 50 owiec i 546 cieląt.
Płacono za centnar żywej wagi:
Woły: 1) pełnomięsne, upasione do 7 lat 94—95 mk., 2) młode, niedopasione i starsze upasione 90—93 mk., 3) młode, średnio pasione i starsze 76—88 mk., 4) kiepsko pasione każdego wieku —, — mk.
Krowy i jałówki: 1) pełnomięsne, upasione jałówki 00—00 mk., 2) pełnomięsne, upasione krowy do 7 lat 87—89 mk., 3) starsze, upasione krowy i mało rozwinięte młodsze krowy i jałówki 82—88 mk., 4) kiepsko pasione krowy i jałówki 75 do 80 mk.
Buhaje: 1) pełnomięsne, opasowe do 5 lat 88—89 mk., 2) pełnomięsne, młodsze 82—86 mk., 3) średnio pasione młodsze i starsze 75—80 mk.
Owce: 1) młodsze skopy i upasione jagnięta 100 mk., 2) starsze skopy upasione 70—90 mk., średnio karmione skopy i owce (maciorki) —, — mk.
Cielęta: 1) doppelendry 80—85 mk., 2) dobrze upasione 65—68 mk., 3) średnio upasione 58—64 mk., 4) kiepsko pasione 45—56 mk.
Swinie: 1) pełnomięsne lepszych ras i ich krzyżowań do 1½ roku 64—68 mk., 2) mięsne 60—63 mk., 3) mniej rozwinięte oraz maciory i kiernozy 55—62 mk.

Przebieg targu: Targ na woły, krowy i buhaje był przewlekły, lecz w ogólności można było korzystnie zakupić. Nieco towaru zbyło. Tark na świnie był średni przy cenach niezmiennych. Towar uprzążnięto. Cielęta staniały o 4 do 5 marek na centnarze i w końcu trudno je było sprzedać.

Ostatnie wiadomości telegraficzne.

Strejk czeladzi rzeźnickiej w Paryżu.

Paryż, 28 stycznia. Ponieważ czeladź rzeźnicka upiera się przy swych wygórowanych żądaniach, przeto postanowili mistrzowie rzeźnicy wyłączyć z pracy wszystkich czeladników i uczni tak długo, aż oświadczą gotowość podjęcia pracy na starych warunkach. Mistrzowie postanowili ograniczyć swe przedsiębiorstwa i pracować sami. Hurtownicy w zawodzie rzeźnickim z dniem wczorajszym całkiem zaprzestali bić bydło i handlować mięsem.

Nieszczęście kolejowe.

Chicago, 28 stycznia. Pociąg osobowy, wiozący przeszło 100 pasażerów, zatonał w dotkniętym nagłą powodzią okręgu Santa Barbarina. O losie podróżnych nie ma wiadomości.

Straszny czyn podoficera.

Mogador (Marokko), 28 stycznia. Pewien podoficer francuski zastrzelił cztery osoby, pięć zranił śmiertelnie, a następnie strzałem karabinowym życie sobie odebrał.

Z Bałkanu.

Konstantynopol, 28 stycznia. Bułgaria groźmi siły wojenne na granicy tureckiej w okolicy Gimaldżiny. Turcyja zaopatruje ludność nadgraniczną w broń i amunicję.

KALENDARZ RZEŹNICKI na rok 1914

zawierać będzie następującą treść:

1. Miesiące i dni, imiona św. Pańskich i imiona słowiańskie na cały rok.
2. Przy każdym miesiącu papier czysty do zapisów.
3. Jarmarki w W. Ks. Poznańskim, w Prusach Zachodnich i Wschodnich i na Śląsku.
4. Najważniejsze targi bydła w Niemczech.
5. Ilość bydła i nierogacizny, we wszystkich krajach.
6. Ile waży normalnie bydło, nierogacizna i dziuczyna?
7. Obliczenie wagi mięsa po rzezi.
8. Porównanie cen za towar zabity i towar żywy.
9. Obliczenie ceny za świnię żywej wagi po potrąceniu tak zwanego tara.
10. Jakie przepisy prawne obowiązują przy kupnie i sprzedaży bydła.
11. Taryfa pocztowa, telegraficzna i kolejowa.
12. Monety wszystkich państw i obliczenie ich wartości na pieniądze niemieckie.
13. Miary i wagi niemieckie i zagraniczne.
14. Tabela procentowa na rok i miesiąc.
15. Wielkość państw europejskich i ilość ich mieszkańców.
16. Ludność Europy podług narodowości.
17. Liczba ludności polskiej w r. 1913.
18. Miasta na ziemiach polskich ponad 25 000 mieszkańców.
19. Ważniejsze przepisy ustawy o zabezpieczeniu na starość i niemoc.

20. Ważniejsze przepisy ustawy o kasach chorych.
21. Podatek dochodowy i uzupełniający.
22. Podatek stemplowy od weksli.
23. Koszta procesowe i adwokackie.
24. Najlepszy przyjaciel mistrza rzeźnickiego.
25. Rozmaitości.

Każdy abonent „Gazety Rzeźnickiej“ otrzyma powyżej opisany, piękny kalendarz, wartości 1,50

DARMO

skoro nadeszła przedpłata na kwartał bieżący 1,45 mk. Prosimy uprzejmie wszystkich tych, którzy gazetę naszą otrzymują, żeby spiesznie nadesłali abonament, gdyż musimy unormować wysokość nakładu. Ci zaś, którzy na urzędach pocztowych zapisali sobie „Gazetę Rzeźnicką“, niechaj nam jako dowód nadesłają kwit abonamentowy, poczem również otrzymają darmo nasz kalendarz.

Każdy mistrz rzeźnicki i handlarz bydła lub nierogacizny, powinien posiadać Kalendarz Rzeźnicki, gdyż zawiera on najważniejsze informacje zawodowe i ogólne.

Jednocześnie upraszamy Czytelników naszych o jednanie nam nowych abonentów, od ilości ich bowiem zależy bardzo rozwój tego pierwszego i jedynego pisma polskiego dla zawodu rzeźnickiego i handlu bydła. Sprawą honorową dla każdego mistrza rzeźnickiego i handlarza bydła powinno być abonowanie i popieranie swego pisma rzeźnickiego, które jest tak redagowane, że zupełnie zastępuje podobne pisma niemieckie.

Aukcja flaków w Berlinie.

Berlin-Lichtenberg, 22-go stycznia 1914.

Na dzisiejszej aukcji w sali giełdowej centralnego targowiska wystawiono na sprzedaż:

16 403 pęczki flaków wiankowych, 67 460 metrów flaków krzyżowych, 12 770 sztuk k tnie wołowych, 430 sztuk odżytników, 51 900 pęczków flaków skopowych, 66 990 sztuk k tnie skopowych.

Płacono:

Flaki wiankowe I (pęczek 18 metrów), ekstra szerokie 124—131 fen., II ekstra szerokie 87—88 fen., III szerokie 66—67 fen., IV średnie 78—81 fen., V cienkie 95 fen. za pęczek.

Flaki krzyżowe (Schlossdärme) pęczek 20 metrów VI wazkie 12 1/2 fen., V średnie 17—17 1/2 fen., IV średnie grube 21 1/2—22 1/2 fen., III szerokie 23—23 1/2 fen., II ekstra szerokie 25 1/2—26 fen., I ekstra ekstra szerokie 28 1/2—29 1/2 fen. Ceny za metr.

Katnice wołowe III średnie całej długości 54 fen., II szerokie całej długości 66 do 67 fen., I ekstra szerokie całej długości 75 do 77 fen., wszystko za sztukę.

Odżytniki (Rinderfettdärme mit Krone), do 1 metra długości 34 fen. za sztukę.

Flaki skopowe V (pęczek 15 metrów) wazkie 26 do 30 fen., IV średnio wazkie 32 do 35 fen., III średnio grube 42 do 43 fen., II szerokie 61 do 67 fen., I ekstra szerokie 71 do 75 fen., wszystko za pęczek.

Flaki skopowe III niesortowane całej długości 12 1/2 fen., II sortowane bez dziurek całej długości, szerokie 22 1/2 do 23 1/2 fen., za sztukę.

Bieliznę damską i męską Bieliznę stołową

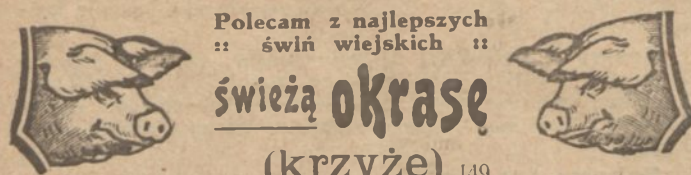
Płótna, trykoty, firany,
kołdry wataowane.

Specjalność: **Wyprawy**
poleca

Wacław Brodziak

Poznań, Stary Rynek 56
TELEFON 2613.

Towar z rzeźni berlińskiej



Polecam z najlepszych
:: świń wiejskich ::
świeżą okrasę

(krzyże) 149

extra grubą . . . mk. 60.—	średnią mk. 53.—
grubą mk. 56.—	lekka mk. 50.—
bez podgardli mk. 2 na centnarze drożej.	
świeże sadło . . . mk. 62.—	świeże podgardla . 52.—
świeże owtorki mk. 43.—	odrzynki od brzucha 50.—
świeże brzuchy mk. 60.—	świeże głowy b. podg. 30.—
Prima świeży łój nerkowy mk. 50, przeponowy mk. 45.	
Łój wytopiony w tablicach po 5 funtów.	
Słonina (solona) . mk. 62.—	Brzuchy (solone) mk. 65.—
wędzona mk. 70.—	węzłone mk. 75.—

Ceny rozumieją się z dworca w Berlinie bez opakowania.

Nieznany odbiorcom za zaliczką.

William Drömer Export hurtowny Berlin N.O. 18
Langenbeckstr. 1 i Centralschweineschlachthof, Kammer 1.
Zastępca: **Fr. Chwitkowski**, Poznań (Posen O. 1), W. Garbary 5.
Telefon 2317.

C. Liebsch = Poznań O. 1

ulica Wroniecka 11 [14]

:: Ślufiarnia z zapędem motorowym ::

ostrzy noże
maszynowe i płyty do siekania mięsa ręczne i motorowe.
Kompl. urządzenia maszynowe dla rzeźnictwa.
Najtańsze i najdokładniejsze wykonywanie
ochron szklanych na stoły kramne.

Warsztat reparacyjny. :: Wszelkie gatunki flaków i korzeni.
Jako najstarszy fachowiec w mieście, zapewnić mogę tanie
i akuratanne wykonanie zamówień.



Wielki wybór

wszelkich dodatków
do
modnych fryzur

Listowne zamówienia wy-
konuje się dobrze i szybko.

St. Miszewski, Poznań

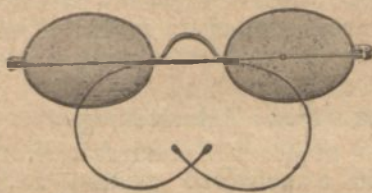
Ul. Rycerska 40, w pobliżu ul. Berlińskiej. Tel. 2849

T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15

Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. :: Telefon 3522.



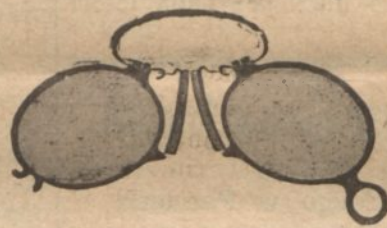
Okulary i binokle

wszelkich najnowszych systemów, według przepi-
sów lekarskich, doskonale przystosowane do oczu,
kupuje się **bardzo tanio** w firmie [37]

K. Greger & Co.

Właśc. Kazimierz Greger

POZNAŃ, ul. Berlińska No. 20. :: Tel. 2750.
w pobliżu Teatru polskiego. Największy polski
specjalny skład optyczny w Poznaniu i Księstwie.



G. Hildebrandt - Poznań

ul. Jadwigi 28

mistrz lakierniczy.

Odlakerowanie wszelkiego rodzaju wozów luksusowych
i handlowych, samochodów, tudzież mebli, godet, kołow-
ców, wyrobów z blachy i t. p. [13]

Rzetelna praca!

Przystępne ceny!

Edward Kreglewski

Mechaniczna fabryka tytek
hurtowny skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg kontrowych
Drukarnia [57]

ul. Św. Marcina nr. 27.

Obrączki ślubne :

pierścionki do zaręczyn,
oznaki, medale

dla Towarzystw, wykonywa jako
jedeny fabrykant [38]

J. Pendowski,
Poznań, ul. Wrocławska 36
wchód Gołębia 4.

Telefon 5093.

Szpilki do kiszkek

sprzedaje 1-sza firma branży
A. Jaerschke, fabryki wyr. drzewin.
Reichenstein (Schlesien). [6]

Kupna, sprzedaże, dzierżawy interesów ::

rzeźnickich zaleca się ogłosić w „Gazecie Rzeźnickiej.“
Skutek będzie niewątpliwy, gdyż interesujący się takim
ogłoszeniem mistrzowie rzeźnicy są czytelnikami
„Gazety Rzeźnickiej“.

SMALEC

pod gwarancją czysty wieprzowy w najlepszym smaku,
topiony bez doprawy, do wszelkiego użytku
w beczkach 3 1/2-centnarowych centnar po 68.— mk.,
w 1 centn. 68.50, w kubelk. 50 i 30 funt. centn. po 69.50,
topiony z cebulą, do smarowania na chleb i do kra-
szenia w beczk. 3 1/2-centn. centnar po 66.— mk.,
w 1 centn. 66.50, w kubelk. 50 i 30 funt. centn. po 67.50,
surowy amerykański najlepszy nietopiony biały
w beczkach 3 1/2-centnarowych centnar po 65.50 mk.,
w 1 centn. 66.—, w kubelk. 50 i 30 funt. centn. po 67.—
Nieznany odbiorcom za zaliczką poleca

A. KLÓSKOWSKI

Poznań (Posen W.), Moltkestr. 1.



Chłopiec z lepszym wychowaniem pragnie się
wyczyć **rzeźnictwa,**

ale nie w Poznaniu, od 15. kwietnia. Oferty uprasza się
przesłać pod adresem: **Alex. Tokłowicz, Poznań,**
Posen, Gurtshinerstr. 4. [59]

Korkowe

plyty dla chłodziwni i po-
dobnych urządzeń :: :: ::
Denner & Funke, Cassel.

Rzeźnicy, kupujcie u tych, co
w Waszej gazecie się ogłaszają

Olszowe drzewo na opał

zupełnie suche ma na sprzedaż Alb. Löwisohn,
Poznań (Posen z. Bollwerk, Tel. 5080). Tamże
nabyć można mały wóz rzeźnicki.

Akwizytorów

do zbierania
ogłoszeń i abo-
namentu dla
pism zawo-
dowych, za wyso-
ką prowizją, poszukuje się we wszystkich większych
miastach. Spieszne zgłoszenia uprasza

A. Klóskowski, Poznań, ul. Moltkiego nr. 1.